🕮 Książki:

Marek Mariusz Tytko
Pejzaż ze znakiem piękna

Debiutancki tom wierszy Magdaleny Białas zachwycać może wytrawnych smakoszy poezji. W tekstach wyczuwa się doświadczenie życia podane w nadzwyczaj skondensowanej, ascetycznej formie. Poezja ta balansuje na pograniczu codzienności i metafizyki przebłyskującej zza rzeczy zwyczajnych. Wartości religijne odgrywają w wierszach Magdaleny rolę inspirującą. Poetka buduje ze szczegółów, z przedmiotów, roślin... niepostrzeżenie wprowadzając czytelnika w metafizyczny świat symboli, alegorii, paradoksów, ukryty pod warstwą znaczeń realistycznych. Plastyczność i dobitność wizji porywa tym bardziej, iż autorka prowadzi nas po świecie wyobraźni naznaczonym głębią przemyśleń podanych tak prostolinijnie, że aż porażająco. Poetka stosuje przy tym biały wiersz odrzucając rymy, choć zachowuje melodykę słów i zharmonizowane ze sobą frazy obrazów tworząc zamknięte całości. Wersy są krótkie (co przy długich wierszach czasem razi). Poezje to oszczędne, bez zbędnych wyrazów. Samotność, tajemnica, oczekiwanie na miłość, przerażenie z powodu zła świata, ale też humor, ironia i prześmiewczość.

Magdalena jest poetką przemijania. Wyrażają to także abstrakcyjne ilustracje do tomiku. Widzimy tu kilka obrazów z gatunku tzw. gorącej abstrakcji w stylu nieco surrealizującym, miejscami przypominającym motywy z fantastycznego tła „Europy po deszczu" Maxa Ernsta czy niektóre dzieła Paula Klee'go. Chrześcijańskie korzenie poezji Magdaleny Białas, autorki zanurzonej w biologię (w życiu i w wierszach) oraz praca nad słowem warunkują dojrzały kształt twórczości. Owocem jest specyficzna odmiana duchowości przenikającej materię. Harmonia pomiędzy duchem a materią, którą osiągnęła poetka w wierszach, może przywodzić na myśl równowagę pomiędzy duszą a ciałem u św. Tomasza Akwinaty. Biologizm i szczegół sytuują autorkę wyraźnie, choć nie mówi tego nigdzie wprost, po stronie tradycji europejskiej wywodzącej się od Arystotelesa.

Debiut Magdaleny Białas jest ważnym wydarzeniem w życiu literackim Polski zwiastując dobrą passę poetów nowej metafizyczności z krakowskiej „Sfery", która w sferze wysokich lotów przeciwstawia się brutalności i weryzmowi. Cichość, piękno i łagodność obecne w tych wierszach, są drogą o wiele trudniejszą, ale i zarazem ciekawszą w twórczości niż brzydota, krzykliwość, wulgarność i propagowanie zła. Zaduma nad światem poezji „Pejzażu z motylem" prowadzi do sfery doznań niedostępnych dla autorów stawiających płytkość, jednoznaczność zaprawiane nachalną erotyką na piedestale, na którym w gruncie rzeczy stają jedynie przegrani.

Marek Mariusz Tytko

Magdalena Białas, „Pejzaż z motylem", wstęp Bogusław Żurakowski, opr. graf. Beata Skalmierska -Mnich. wyd. MOKSiR Chrzanów, 1995, s. 92.